

Sygn. akt I ACa 1061/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |  |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Magdalena Pankowiec (spr.)             |
| Sędziowie      | : | SA Elżbieta Borowska<br>SA Beata Wojtasiak |
| Protokolant    | : | Izabela Lach                               |

po rozpoznaniu w dniu 24 marca 2016 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ż.**

przeciwko **Skarbowi Państwa -(...)**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 września 2015 r. sygn. akt I C 1826/11

### **I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I i II w ten sposób, że zasądza od pozwanego Skarbu Państwa - (...)**na rzecz powoda **A. Ż. kwotę 116.893,78 (sto szesnaście tysięcy osiemset dziewięćdziesiąt trzy 78/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 14 września 2015 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie III o tyle, że nakazuje pobrać kwotę 10.721,41 złotych;**

### **II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.836 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej;**

**IV. nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku 1.106 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych w postępowaniu apelacyjnym.**

(...)

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanego Skarbu Państwa (...) na rzecz powoda A. Ż. kwotę 139.002,66 z dochodzonej kwoty 208.182,40 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty. Oddalił powództwo w pozostałym zakresie oraz rozstrzygnął o kosztach.

Ustalił, że powód jest następcą prawnym M. Ż., zmarłego dnia (...), który był właścicielem nieruchomości składających się z działek oznaczonych numerami geod. (...) o pow. 11,61 ha położonych w miejscowości M., powiat B.. W dacie nabycia własności (4.11.1971 r.) M. Ż. pozostawał w związku małżeńskim z O. Ż. i gospodarstwo rolne weszło do majątku wspólnego małżonków. Decyzją Naczelnika Gminy O. z 20 lutego 1975 r. nr (...) na zasadzie art. 9 ust. 2, art. 13 i art. 31 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz. U. 1974, nr 21, poz. 118) zostało przejęte z urzędu na własność Państwa gospodarstwo rolne o pow. 11,61 ha położone we wsi M., stanowiące własność M. Ż..

W 1976 r. w wyniku przeprowadzonych dla terenu przedmiotowego obszaru prac scaleniovych dokonano następujących zmian oznaczenia gruntów:

- z działki przed scaleniem oznaczonej nr (...) po scaleniu wydzielono działkę nr (...) o pow. 2,30 ha – działka ta została przyznana jako ekwiwalent zamienny dla osoby fizycznej za jej grunty wniesione do scalenia,

- z działki przed scaleniem oznaczonej nr (...), po scaleniu została wydzielona działka nr (...) o pow. 0,71 ha – działka ta przyznana została jako ekwiwalent zamienny dla osoby fizycznej za jej grunty wniesione do scalenia,

- z działki przed scaleniem oznaczonej nr (...) oraz części innej działki oznaczonej nr (...) utworzono działkę nr (...) o pow. 2,37 ha,

- z działki przed scaleniem oznaczonej nr (...) po scaleniu wyznaczono działkę nr (...) o pow. 1,32 ha, działki nr (...) zostały przyznane jako ekwiwalent zamienny dla osoby fizycznej za jej grunty wniesione do scalenia,

- z działki przed scaleniem określonej nr (...) wydzielono działkę nr (...) o pow. 1,71 ha – działki te figurowały jako grunty Państwowego Funduszu Ziemi,

- z części gruntów działki nr (...) wydzielono działkę nr (...) o pow. 0,84 ha – działka figurowała jako grunty Państwowego Funduszu Ziemi,

- pozostała część działki nr (...) i działka nr (...) weszły w skład gruntów nowej działki nr (...) o pow. 2,46 ha i zostały przyznane jako ekwiwalent zamienny dla osoby fizycznej za jej grunty wniesione do scalenia.

Projekt scalenia grunty zatwierdzono decyzją Wojewody B. Nr (...) z dnia 3 grudnia 1976 r. W 1990 r. teren wsi M. ponownie został objęty pracami scaleniovymi. Dokonano podziału działki nr (...) na działkę nr (...). W rejestrze szacunku porównawczego gruntów wydzielonych w wyniku scalenia z 1990 r. wykazana została działka nr (...) o pow. 2,26 ha powstała z połączenia działek nr (...). Działka nr (...) została przyznana jako ekwiwalent zamienny dla osoby fizycznej w zamian za jej grunt wniesiony do scalenia. W 1990 r. działka nr (...) została przekazana z Państwowego Funduszu Ziemi na rzecz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Decyzją Naczelnika Gminy O. z dnia 23 maja 1990 r. Nr (...) stwierdzono prawo własności nieruchomości oznaczonej nr (...) o pow. 0,42 ha na rzecz M. Ż.. Decyzją Kierownika Urzędu Rejonowego w B. z dnia 22 września 1993 r. nr (...) przyznano własność gruntów przydzielonych do dożywotniego użytkowania ozn. Nr(...) o pow. 0,47 ha położonych we wsi M. na rzecz M. Ż. i jego żony O..

Ostateczną decyzją Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 8 lutego 2011 r. nr (...), na podstawie art. 156 § 1 pkt 2 w zw. z art. 158 § 1 k.p.a. została stwierdzona nieważność decyzji Naczelnika Gminy O. z dnia 20 lutego 1975 r. nr (...). W latach 1990-1993 M. Ż. została przyznana własność działek nr (...) o łącznej powierzchni 0,89 ha, pozostałe grunty, za

utrata których dochodził odszkodowania, mają obszar 10,72 ha. Szkoda powoda wyraża się w różnicy stanu majątku, jaki nabył w drodze dziedziczenia po swoim ojcu M. Ż. od tego, który mógł nabyć, gdyby nie nastąpiło wykonanie wadliwej decyzji.

Poprzednik prawny powoda M. Ż. nie godził się na przejęcie jego gospodarstwa rolnego za rentę i nigdy nie zaakceptował tego faktu. Domagał się zwrotu gospodarstwa składając wnioski w latach 1980, 1993 r., odmówił podpisania wniosku o przyznanie mu „z urzędu renty z tytułu przejęcia gospodarstwa rolnego. Obecnie nieruchomości znajdują się w rękach prywatnych.

Powód z żoną pracowali w tym gospodarstwie przeszło 12 lat. Po odebraniu M. Ż. gospodarstwa powód podjął zatrudnienie jako palacz, pracował kilka dni w tygodniu. W dalszym ciągu gospodarował ziemią pozostawioną jego rodzicom, pracował na gospodarstwie rolnym rodziców małżonki o pow. 0,5 ha, obrabiał swoją działkę w B. o pow. 0,48 ha oraz działkę dzierżawioną ze Skarbu Państwa o pow. 0,016 ha. W dacie przymusowego odebrania gospodarstwa ojcu powoda czuł się dobrze i z powodzeniem uprawiał ziemię, miał około 21,88 ha ziemi.

Decyzją z 17 maja 1975 r. M. Ż. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. przyznał od dnia 06.03.1975 r. rentę z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego na własność Państwa na dwie osoby w łącznej kwocie 1.500 złotych.

Powód A. Ż. jest spadkobiercą po swoich rodzicach M. i O. małżonkach Ż.. Matka powoda O. Ż. zmarła w dniu (...), a spadek po niej z mocy ustawy nabyli – mąż M. Ż. w ¼ części oraz dzieci – A. Ż. (powód), N. K., L. C. i M. O. – każde po 3/16 części. M. Ż. zmarł dnia(...), a spadek po nim na podstawie testamentu nabył w całości powód A. Ż..

A. Ż. z tytułu dziedziczenia po rodzicach ma prawa do 23/32 części majątku po nich. W tej części ma także uprawnienie do dochodzenia odszkodowania po nich.

Na okoliczność stanu nieruchomości przejętych od M. Ż. z urzędu na datę 25 lutego 1975 roku oraz dochodów uzyskiwanych z gospodarstwa przez poprzedników właścicieli Sąd dopuścił dowód z zeznań świadka W. Ż. (1) i ocenił je jako wiarygodne. Świadek miała wiedzę odnośnie dochodowości gospodarstwa rolnego teścia M. Ż., po zawarciu związku małżeńskiego z powodem pracowała wraz z nim na gospodarstwie łącznie przez 12 lat. W ocenie Sądu dostarczyła wystarczających informacji o rentowności gospodarstwa poprzednika prawnego powoda, o braku zgody poprzednika prawnego powoda na odebranie mu gospodarstwa oraz o nieakceptowaniu przyznanej mu z tego tytułu renty. Nie dostrzegł zatem potrzeby przeprowadzania dowodu z przesłuchania stron, o co wnosił pełnomocnik powoda. Na tej podstawie ustalił, że gospodarstwo rolne teścia było głównym i jedynym źródłem utrzymania całej rodziny, a powód naturalnym następcą typowanym do jego przejęcia po ojcu, gdyż świadczył stałą, nieprzerwaną pracę w gospodarstwie. Po stronie powoda zaistniała więc szkoda a zdarzeniem szkodzącym było przymusowe odebranie M. Ż. gospodarstwa rolnego.

Obdarzył w pełni walorem wiarygodności informacje o rozmiarach szkody powoda zawarte w opiniach biegłych sądowych. jako miarodajne dla ustalenia wysokości szkody uznał wartość nieruchomości według stanu na dzień wydania wadliwej decyzji i cen aktualnych, a następnie o zwaloryzowanej łącznej wartości renty pobranej przez M. Ż. i O. Ż. – przy użyciu wskaźnika przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej, i zbilansowanie powyższych wartości. Przeprowadził dowód łącznie z trzech opinii biegłych z zakresu szacowania wartości nieruchomości oraz z opinii biegłej z zakresu finansów i rachunkowości.

Wskazał na istotne rozbieżności w opiniach dwóch pierwszych powołanych biegłych z zakresu szacowania nieruchomości. R. Ż. wycenił ją na 202.040,00 złotych. Oceniał, że jego i uzupełniające wyjaśnienia nie doprowadziły do rozstrzygnięcia wątpliwości z nią związanych. Dopuścił więc dowód z kolejnej opinii biegłego T. M., który za pomocą tej samej metody badawczej (porównawczej) oszacował wartość nieruchomości na 117.339,00 złotych. Uwzględniając niewyjaśnione, w ocenie Sądu zarzuty strony powodowej do tej opinii dopuścił dowód z kolejnej opinii biegłego.

Dopuścił również dowód z opinii biegłej z zakresu rachunkowości – biegłej mgr B. K. na okoliczność łącznej wartości renty pobranej przez M. Ż. i O. Ż., zwaloryzowanej kwoty obciążeń publicznoprawnych, które zostały

umorzone i które w dacie wydania decyzji przez Naczelnika Gminy O. wynosiły 1.935 zł oraz zwaloryzowanej kwoty zapłaconej poprzednikom prawnym za drzewostan, która w dacie wydania decyzji wynosiła 641,00 złotych. Na wniosek powoda Sąd zlecił biegłej sporządzenie opinii uzupełniającej na okoliczność ustalenia zwaloryzowanej wysokości emerytury rolniczej należnej małżonkom O. i M. Ż. przyjmując za podstawę wartość tej emerytury w kwocie równoważnej wysokości minimalnej emerytury za okres od dnia 1 stycznia 1980 roku, z uwzględnieniem zmian w wysokości tego świadczenia w czasie, przyjmując do wyliczeń podstawę waloryzacji tożsamą z przyjętą dla wyliczenia waloryzowanej wartości renty pobranej przez M. i O. Ż. oraz na okoliczność zwaloryzowania należnej O. i M. Ż. renty przy uwzględnieniu jako wskaźnik waloryzacyjny najniższej emerytury rolniczej, a jeżeli nie będzie to możliwe do najniższego wynagrodzenia w sektorze gospodarstw rolnych (ewentualnie najniższego wynagrodzenia w ogóle).

Uznał również za zasadne przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego z zakresu księgowości, albowiem miarodajne dla ustalenia wartości odszkodowania było rozliczenie różnicy między wartością świadczenia pobranego (renta rolnicza) a należnego (emerytura rolnicza), jakie otrzymywaliby rodzice powoda, gdyby nie odebrano im gospodarstwa, porównanie tych wartości i odniesienie ich do wartości gospodarstwa rolnego. Biegły M. K. (1) ustalił, że wartość należnego świadczenia z tytułu emerytury rolniczej, które uzyskaliby małżonkowie O. i M. Ż. w okresie od XII/1976 r. do IX/1999 r. łącznie wyniosłaby 55.892,34 złotych, konkludując, iż w ich przypadku hipotetyczna wielkość emerytury, którą mogliby otrzymywać, jest tożsama z emeryturą faktycznie im wypłaconą, bowiem jednym z obligatoryjnych warunków otrzymania emerytury rolniczej było przekazanie nieodpłatnie gospodarstwa rolnego następcy lub Państwu.

Wartość nieruchomości ustalił na podstawie opinii biegłego M. S.. Oceniał, że jest bardzo szczegółowa, a biegły w sposób fachowy i wyczerpujący wyjaśnił istotne kwestie i ostatecznie strony nie kwestionowały ustaleń biegłego ani wniosków wynikających z opinii. Opinia sporządzona przez biegłego wraz z ustosunkowaniem się do zarzutów zgłoszonych przez pozwanego nie nasuwała w ocenie Sądu Okręgowego wątpliwości - w sposób jasny i logiczny, kompleksowy biegły w oparciu o specjalistyczną wiedzę i doświadczenie zawodowe dokonał oszacowania wartości przejętego gospodarstwa rolnego. Powyższe czyniło opinię wiarygodnym i pełnowartościowym materiałem dowodowym. Sąd ostatecznie posłużył się nią przy wydaniu rozstrzygnięcia.

W dalszym ciągu Sąd odniósł się do zarzutów pozwanego, że poprzednicy prawni powoda nie ponieśli uszczerbku majątkowego, gdyż w związku z przejściem na własność Skarbu Państwa gospodarstwa rolnego uzyskali ekwiwalent w postaci prawa do renty, który realizowali przez 30 lat, a bez przejścia na własność Skarbu Państwa gospodarstwa nie przysługiwałaby im renta z innej podstawy prawnej. Podniósł, że jego argumentacja nie stanowi zarzutu potrącenia, gdyż w sprawie nie mamy do czynienia z dwiema wierzytelnościami. Gdyby nie doszło do wydania decyzji przez Naczelnika Gminy O., poprzednik prawny powoda nadal byłby właścicielem gospodarstwa rolnego i byłby zadłużony z tytułu zobowiązań fiskalnych w kwocie 1.935 złotych, ale nie miałby prawa do renty. W związku z wydaniem decyzji utracił własność gospodarstwa rolnego ale uzyskał prawo do renty i został zwolniony ze zobowiązań fiskalnych, które obciążały gospodarstwo.

Powód podtrzymał stanowisko w sprawie i stwierdził, że gdyby nie doszło do bezprawnego pozbawienia rodziców powoda gospodarstwa rolnego na podstawie decyzji Naczelnika Gminy O. z dnia 20 lutego 1975 r., to wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego oraz po spełnieniu pozostałych przesłanek przewidzianych przez ustawę z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, ewentualnie kolejnych ustaw regulujących materię świadczeń emerytalnych wypłacanych rolnikom, w tym zwłaszcza po przekazaniu gospodarstwa rolnego na rzecz następcy prawnego (a teoretycznie również na rzecz Państwa) małżonkowie O. i M. Ż. uzyskaliby emeryturę rolniczą odpowiadającą wartości rzeczywiście otrzymanych świadczeń. Zdaniem powoda w tym stanie rzeczy, zważając, że M. i O. małżonkowie Ż. mieli następców prawnych, którym mogli przekazać gospodarstwo rolne, a realnie to gospodarstwo miało zostać przekazane na rzecz ich syna (powoda), wraz z osiągnięciem wieku emerytalnego i po przekazaniu gospodarstwa na rzecz syna faktycznie uzyskaliby emeryturę rolniczą nie niższą niż wartość otrzymanej renty. Z tej przyczyny nie powinny – zdaniem powoda – podlegać rozliczeniu świadczenia wypłacone tytułem renty dla O. i M. małżonków Ż. w związku z przejęciem należnego do nich gospodarstwa. Ponadto wyraził powód opinię, że świadczenia te są nienależne w rozumieniu art. 410 k.c.,

które ze względu na wypełnienie przesłanek art. 411 pkt 1 i 2 k.c. nie podlegają zwrotowi, a zatem i konieczności kompensowania z żądaniem odszkodowawczym powoda. Powołał się także na przedawnienie.

W konsekwencji roszczenie powoda Sąd ocenił jako uzasadnione. Na tle art. 160 k.p.a. i nast. Do ustalania rozmiaru szkody zastosował zasadę „teorii różnicy”, wynikającą z art. 361 § 1 k.c.

Zgodnie zaś z art. 160 § 1 k.p.a., stronie, która poniosła szkodę wskutek wydania decyzji z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. albo stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej przysługuje odszkodowanie od organu, który wydał decyzję z naruszeniem prawa. Szkada stanowi różnicę pomiędzy stanem, jaki by istniał, gdyby nie została wydana decyzja z dnia 20 lutego 1975 r., a obecnym stanem majątkowym wyrażającym się ubytkiem prawa własności nieruchomości w majątku powoda. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2006 r., III CZP 99/06 (OSNC 2007, z. 6, poz. 79) przesądzono w omawianym zakresie legitymację bierną Skarbu Państwa. Stosowanie w odniesieniu do dochodzonych roszczeń przepisy 160 § 1 k.p.a. ma ten skutek, że stosowane są one także w zakresie dotyczącym reguł przedawnienia i sposobu ustalania wysokości odszkodowania (art. 160 § 2 k.p.a., art. 160 § 6 k.p.a.).

Według art. 5 ustawy z 17 czerwca 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. nr 162 poz. 1692) do zdarzeń i stanów powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe, w brzmieniu obowiązującym do tego dnia. W uchwale pełnego składu z 31 marca 2011 roku, III CZP 112/10 Sąd Najwyższy przesądził, iż do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 1 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (OSNC 2011/7 – 8/75, Lex nr 751460). Ostateczna decyzja administracyjna, na podstawie której poprzednicy prawni powoda pozbawieni zostali własności gospodarstwa, wydana została w 1975 roku, zaś decyzja nadzorcza stwierdzająca naruszenie prawa przy wydaniu tejże decyzji, zapadła w 2011 roku, już pod rządami ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku, o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 19 lipca 2004 nr 162, poz. 1692).

Specyficzną cechą odpowiedzialności deliktowej przewidzianej w art. 160 k.p.a. jest uzależnienie dochodzenia odszkodowania za szkodę wyrządzoną wydaniem ostatecznej decyzji od uprzedniego stwierdzenia jej niezgodności z prawem we właściwym postępowaniu z powodu kwalifikowanych naruszeń określonych w art. 156 § 1 k.p.a. lub o stwierdzenie - w sytuacji, o której mowa w art. 158 § 2 k.p.a. - wydania decyzji z takimi kwalifikowanymi naruszeniami prawa. Decyzja nadzorcza zawierająca takie stwierdzenie wiąże w sprawie o odszkodowanie. Ma charakter prejudykatu przesądzającego jedną z przesłanek omawianej odpowiedzialności deliktowej - bezprawności działania organu przy wydaniu decyzji. Decyzja nadzorcza stwierdzająca nieważność wadliwej decyzji i wydanie jej z naruszeniem prawa, ma moc wsteczną. W sprawie o odszkodowanie należy zatem na podstawie ostatecznej decyzji nadzorczej przyjąć, że będąca jej przedmiotem decyzja była aktem bezprawnym - stanowiła czyn niedozwolony rodzący obowiązek odszkodowawczy już w chwili jej wydania.

W dalszym ciągu odnosząc się do kwestii związku przyczynowego między wydaniem wadliwej decyzji a powstaniem szkody, wyrażającej się utratą własności gospodarstwa rolnego wskazał, że dla ustalenia tej przesłanki niezbędne było przeprowadzenie oceny, czy szkoda nastąpiłaby także wówczas, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem. Oceniał, że prawidłowe przeprowadzenie postępowania w przedmiocie przejęcia nieruchomości - weryfikacja przesłanek do przejęcia z urzędu gospodarstwa rolnego poprzedników prawnych powoda na podstawie przepisów ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne nie skutkowałoby jej przejęciem a szkoda w postaci wyjścia tego składnika majątku z majątku rodziców, a obecnie powoda - nie nastąpiła, ponieważ nie ziściły się materialnoprawne przesłanki stosowania art. 9 ust 2 ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz.U. nr 21, poz. 118), co wynika z decyzji Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 08 lutego 2011 roku.

Szkodą jest niemożliwość korzystania przez powoda z nieruchomości, której faktycznie jest właścicielem (w odpowiednim do pozostałych spadkobierców stosunku, tj. 23/32 części). Naprawienie zatem szkody może nastąpić jedynie poprzez odszkodowanie odpowiadające wartości nieruchomości, których powód nie może odzyskać (art.

363 § 1 k.c.). Sąd ocenił, że prawidłowo przeprowadzone postępowanie nie pozbawiłoby poprzedników prawnych powoda ich własności. Nie miał też wątpliwości co do związku przyczynowego między szkodą i decyzją z roku 1975 r. stwierdzającą przejście własności nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa. Nie uwzględnił stanowisko strony pozwanej, że odbyło się to bez uszczerbku majątkowego po stronie powodowej. W. z nieodwracalnej utraty własności nieruchomości przez poprzedników prawnych powoda w efekcie przeniesienia własności na osoby obecnie władające nieruchomościami. Brak uszczerbku zaś nie mógł się wyrażać – jak argumentował pozwany – w otrzymywaniu po odebraniu gospodarstwa poprzednikom prawnym powoda renty. Zgodził się z pozwanym, że przyznana renta stanowiła swoisty ekwiwalent za przejęte gospodarstwo, nie znalazł podstaw do uznania, że był wystarczający dla przyjęcia braku szkody. Powołał się na zeznania W. Ż., według której gospodarstwo rolne stanowiło główne i jedyne źródło utrzymania rodziny Ż., powód stale w nim pracował i posiadał predyspozycje, aby objąć je w przyszłości. Rodzice powoda jako osoby prowadzące wydajne gospodarstwo rolne, posiadający następcę prawnego aktywnie pracującego w tymże gospodarstwie, niewątpliwie – zdaniem Sądu - poczyniliby kroki ku odpowiedniemu zabezpieczeniu świadczeń emerytalnych na swoją rzecz oraz przekazaniu majątku na rzecz swoich dzieci, gdyż takie rozwiązanie z ich punktu widzenia byłoby najbardziej zyskowne. Rozumowanie przeciwne w tej sytuacji ocenił jako nielogiczne.

W przypadku braku zdarzenia szkodzącego w postaci przejęcia gospodarstwa przez Skarb Państwa, otrzymywana przez rodziców powoda emerytura rolnicza z racji nieodpłatnego przekazania Państwu i emerytura uzyskiwana z racji przekazania gospodarstwa rolnego na następcę prawnego, byłyby takie same. Jednak w przypadku przekazania gospodarstwa na następcę, pozostawałoby ono nadal w majątku rodziny Ż.. Na skutek zdarzenia szkodzącego tego przysporzenia w majątku zabrakło. Oceniał więc jako nieskuteczny zarzut pozwanego, iż uzyskana przez poprzedników prawnych powoda renta przewyższała wartość przejętego gospodarstwa. Z gospodarczego i czysto logicznego punktu widzenia najbardziej optymalne było przekazanie przez rodziców powoda gospodarstwa na następcę, a wobec niewykazania, że otrzymywana emerytura byłaby wyższa niż świadczenie otrzymywane wskutek przekazania na następcę – ten argument nie zasługiwał na uwzględnienie.

Z tych względów nie brał pod uwagę Sąd rozliczeń co do świadczeń wypłaconych tytułem renty dla O. i M. małżonków Ż. w związku z przejściem z urzędu na rzecz Państwa należącego do nich gospodarstwa. Pozwany nie podnosił zarzutu ich potrącenia (pismo pozwanego z dnia 13.08.2014 roku k.558), zatem czynienie rozważań w przedmiocie charakteru tych świadczeń pod kątem art. 410 k.c. i ich ewentualnego przedawnienia, jest zbędne.

Nie uwzględnił również argumentów pozwanego, że gdyby nie doszło do przejęcia gospodarstwa rolnego na własność Skarbu Państwa, ojciec powoda byłby zadłużony z tytułu zobowiązań fiskalnych w kwocie 1.935 złotych. Ten dług to obciążająca ojca powoda opłata za elektryfikację, z dobrodziejstwa której poprzednicy prawni powoda nie korzystali na skutek odebrania im ziemi. Do tego argumentu pozwany się nie odniósł, a zatem Sąd uznał go za fakt przyznany (art. 229 k.p.c.). Zadłużenie nie zostało również w inny sposób potwierdzone, aniżeli w decyzji, której następnie stwierdzono nieważność, i protokole z nią związanym. Powyższe ocenił jako niewystarczające dla potwierdzenia faktycznego zadłużenia rodziców powoda i zmniejszenia odszkodowania.

Nie znalazł również podstaw do pomniejszenia odszkodowania o wartość drzewa, za jakie zapłatę otrzymali jego rodzice. Brak bowiem było w aktach sprawy pokwitowania na potwierdzenie dokonania zapłaty, a samo stwierdzenie tego w decyzji z 1975 r., było niewystarczające. Okoliczność zapłaty za drzewo również pozostała przez pozwanego niewykazana.

W konsekwencji przyjmując, że wartość przejętego na własność przez Skarb Państwa gospodarstwa wynosiła 193.395,00 złotych zasądził na rzecz powoda 139.002,66 złotych, adekwatnie do jego udziału w majątku po rodzicach (23/32). W pozostałym zakresie oddalił powództwo.

Odsetki zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 455 k.c. od dnia następnego po dacie wymagalności, zakreślonej przez powoda pozwanemu wezwaniem do naprawienia szkody.

Rozstrzygnięcie o kosztach wydał po myśli art. 100 k.p.c. w zw. art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2014.1025 j.t.), rozdzielając je stosunkowo.

Pozwany zaskarżył ten wyrok w części zasądzającej od pozwanego Skarbu Państwa - Starosty Powiatu (...) na rzecz powoda A. Ż. kwotę 139.002,66 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2011 roku do dnia zapłaty (punkt I) oraz w części rozstrzygającej o kosztach procesu w punkcie IV. Zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- pominięcie przez Sąd Okręgowy w Białymstoku opinii z dowodu biegłego sądowego z zakresu rachunkowości - mgr B. K., pomimo tego, że opinia ta została sporządzona zgodnie z postanowieniem dowodowym Sądu, jest fachowa, rzetelna, jasna i spójna, co skutkowało przyjęciem błędnej wartości renty, jaka została wypłacona M. i O. Ż.:

- dokonanie oceny dowodu z zeznań świadka W. Ż. z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do przyjęcia przez Sąd I instancji, że M. Ż. i O. Ż. poczyniliby kroki ku odpowiedniemu zabezpieczeniu świadczeń emerytalnych na swoją rzecz;

- dokonanie oceny dowodu z zeznań świadka W. Ż. z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, co prowadziło do przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że gdyby pozwany Skarb Państwa nie przejął własności przedmiotowego gospodarstwa, to doszłoby do jego przekazania na rzecz powoda A. Ż. i w dalszym ciągu pozostawałoby ono w majątku rodziny Ż.,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że poprzednicy prawni powoda ponieśli uszczerbek majątkowy w związku z przejęciem przez pozwanego Skarbu Państwa własności gospodarstwa rolnego stanowiącego własność ojca powoda - M. Ż. na podstawie ustawy z dnia 29 maja 1974 roku o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne (Dz.U.1974, nr. 21, poz. 118);

2. art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 363 § 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie i przyjęcie, że odsetki ustawowe należne od pieniężnego świadczenia odszkodowawczego należą się od daty wcześniejszej, niż data ustalenia odszkodowania, jaką jest data wyrokowania;

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja jest uzasadniona jedynie w niewielkim zakresie.**

Na tym etapie nie jest już sporna ani sama zasada odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, ani także prawidłowość oszacowania utraconego przez poprzedników prawnych powoda gospodarstwa. Sąd Apelacyjny ogranicza się zatem do stwierdzenia, że poczynione w tej części ustalenia i ocenę prawną podziela i uznaje za swoje.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w kolejności trzeba wskazać, że formalny zarzut pominięcia opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości B. K. nie został trafnie skonstruowany jako naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. Przepis ten bowiem określa zasady sędziowskiej oceny dowodów wyznaczając kryteria pozwalające uznać, że określony środek dowodowy, badany w powiązaniu z innymi, poprzez pryzmat logiki i doświadczenia, może być bądź nie obdarzony walorem wiarygodności. Sąd Okręgowy nie dokonywał oceny tej opinii pod tym kątem. Przyjął bowiem taką koncepcję rozstrzygnięcia, w której nie miał potrzeby jej wykorzystania wskazując po pierwsze, że nie ma podstaw materialnoprawnych do pomniejszenia odszkodowania o wysokość uzyskanych przez poprzedników prawnych powoda świadczeń rentowych, ekwiwalentu oraz ciężarów, o których mowa w decyzji z 1975 r. Po drugie zaś wskazał, że w związku z utratą przez tę decyzję mocy ze skutkiem ex tunc stały się świadczeniem

nienależnym (art. 410 w związku z art. 405 k.c.). Jego dochodzenie wymagało więc, w ocenie Sądu Okręgowego, zgłoszenia zarzutu potrącenia, nadto ocenił, że roszczenie to uległo przedawnieniu. Nie podważał natomiast waloru poznawczego opinii ani prawidłowości przyjętej metody waloryzacji świadczeń uzyskanych przez poprzedników prawnych powoda, ani wyliczenia matematycznego. Przeciwnie - nawiązał do tej opinii w ustaleniach faktycznych. Poprawność przedstawionych w niej wyliczeń nie była też podważana przez strony. Także w ocenie Sądu Apelacyjnego opinia zachowuje pełny walor dowodowy. Odmiennie natomiast niż Sąd Okręgowy ocenia, że zawarte w niej ustalenia są przydatne dla rozstrzygnięcia. Co do części wypłaconych poprzednikom powoda świadczeń oraz umorzonych należności jest bowiem uzasadniony zarzut nieuwzględnienia przy ustalaniu odszkodowania zasady *compensatio lucri cum damno*. Uzasadniony jest tym samym, aczkolwiek nie w stopniu prowadzącym do uwzględnienia apelacji w całości, zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c.

Sąd Apelacyjny podziela nadto zarzut, że zeznania świadka Ż., żony powoda, według której prowadzone przez jego poprzedników gospodarstwo było wręcz kwitujące, należy weryfikować nie tylko poprzez pryzmat jej stosunku do powoda, co w naturalny sposób skłania do przedstawiania okoliczności korzystnych dla strony. Nie można bowiem abstrahować od ich wieku (oboje w dacie wydania decyzji mieli po 70 lat), a także danych z dokumentu urzędowego, jakim był protokół lustracji gospodarstwa z dnia 9 września 1974 r., do którego nawiązywała decyzja nadzorcza. Wskazywał on na nieznaczne tylko przekroczenie ponad minimum (mniej niż 0,4 sztuki przeliczeniowe) uzasadniające przejście gospodarstwa poziomu obsady bydła (0,43 sztuki przeliczeniowe) i uzyskiwanie plonów generalnie poniżej przeciętnych (nie były niższe o jedną trzecią), wyłączwszy owies. Opisany stan był zbliżony do tego, który według ówczesnie obowiązujących przepisów uzasadniał zaliczenie do wykazujących niski poziom produkcji rolnej. Na tym tle trudno jest podzielić ocenę Sądu Okręgowego, że powodowie jeszcze przez cały okres do czasu nabycia uprawnień emerytalnych na podstawie ustawy a dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin, co mogło nastąpić dopiero z dniem 1 lipca 1980 r., mogli z powodzeniem prowadzić gospodarstwo rolne czerpiąc z niego znaczne środki utrzymania.

Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, trzeba wskazać, że słusznie podniesiono w apelacji, że do wyliczenia wartości odszkodowania należy posłużyć się metodą dyferencyjną, co następuje poprzez porównanie stanu majątkowego poszkodowanego z hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby szkody nie wyrządzono. Zgodnie natomiast z zasadą *compensatio lucri cum damno* na poczet podlegającego kompensacie uszczerbku zalicza się wszystko to, co poszkodowany uzyskał w zamian za utracone mienie od osoby odpowiedzialnej za szkodę (por. T. Dybowski w: System prawa Cywilnego t. III cz. 1 1981 r., s. 305, SN w wyroku z dnia 15 grudnia 1972 r., II CR 592/72). Mamy tu bowiem do czynienia z tożsamością zdarzenia szkodzącego i źródła przysporzenia (zob. na ten temat uchwała pełnego Składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 maja 2009 r., III CZP 140/08). Zaliczeniu na poczet odszkodowania podlegają zatem wszelkie przyznane w zamian za utracone wskutek wydania decyzji mienie świadczenia stanowiące efektywne przysporzenia aktywów w majątku poszkodowanego (renty, ekwiwalent za las), a także umniejszenie pasywów – ciężaru publicznoprawnego z tytułu elektryfikacji, które to zobowiązanie zostało przejęte przez Skarb Państwa (tak. SN w wyroku z dnia 5 marca 2009 r., III CSK 283/08). W przypadku zachowania przez poprzedników prawnych powoda własności gospodarstwa, musiałyby bowiem zostać przez nich spłacone. Kumulacja świadczeń (ekwiwalent, renta) oraz równoczesne zwolnienie z długu prowadziłyby do wzbogacenia poszkodowanego, co na gruncie odpowiedzialności odszkodowawczej, zwłaszcza ograniczonej w tym przypadku do szkody rzeczywistej (zdarzenie szkodzące miało miejsce przed wejściem w życie konstytucji RP z 1997 r.) nie ma usprawiedliwienia.

W konsekwencji należy ocenić, wbrew stanowisku zaprezentowanemu w uzasadnieniu wyroku, że żądanie ograniczenia odszkodowania o świadczenia uzyskane w zamian za przejęte bez podstawy prawnej mienie nie wymaga zgłoszenia materialnoprawnego bądź procesowego zarzutu potrącenia. W związku z wydaniem decyzji nadzorczej Skarb Państwa nie stał się bowiem wierzycielem powoda z tytułu dokonanych na rzecz jego poprzedników przysporzeń, stąd nie został spełniony konieczny do potrącenia warunek z art. 498 § 1 k.c. Powyższe nie pozbawia go jednak możliwości żądania ustalenia odszkodowania nie przenoszącego rzeczywistej wartości poniesionego uszczerbku.



Słuszne jest zatem stanowisko pozwanego, że przy jego ustalaniu powinny podlegać uwzględnieniu wierzytelności Skarbu Państwa z tytułu przeprowadzonej elektryfikacji. Istnienie tego długu było przyznane przez powoda w toku postępowania. Ustosunkowując się do tego zarzutu podniesionego w odpowiedzi na pozew wprost wskazywał na potrzebę rozliczenia tej należności przy ustalaniu należnego odszkodowania. Nie kwestionował jej wysokości i nie podjął żadnej akcji dowodowej w celu wykazania jej nieistnienia. Nie ma także w prawie cywilnym regulacji, że stwierdzenie niezgodności z prawem decyzji administracyjnej, pozbawia ją waloru dokumentu urzędowego wywołującego skutki dowodowe określone w art. 244 k.p.c. Nie zasługuje zatem na aprobatę argumentacja Sądu pierwszej instancji, że ta wierzytelność Skarbu Państwa nie została udowodniona. Nie ma także uzasadnienia zaprezentowany w uzasadnieniu pogląd, że nie powinna być uwzględniona przy ustalaniu wysokości odszkodowania, ponieważ poszkodowani nie odnieśli żadnej korzyści z racji zelektryfikowania gospodarstwa. Dostęp do energii elektrycznej, jednego z podstawowych mediów, jest bowiem cechą istotną przy szacowaniu nieruchomości metodą porównawczą, a na opinii sporządzonej przy zastosowaniu takiej metody, oparł się Sąd Okręgowy ustalając na potrzeby zasądzonego odszkodowania jej wartość. Ich korzyść wyraża się zatem ustaleniem wyższej wartości utraconego majątku.

Ze względów wskazanych powyżej, w nawiązaniu do przedstawionej interpretacji art. 244 k.p.c., Sąd Apelacyjny nie zgadza się także z oceną Sądu Okręgowego, że to pozwany powinien wykazać fakt wypłacenia przyznanego w decyzji ekwiwalentu za las.

Częściowo słuszny jest zarzut, że na poczet przyznanego odszkodowania powinny być zaliczone wypłacone poprzednikom prawnym powoda świadczenia rentowe. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że w stanie prawnym obowiązującym w dacie wydania decyzji, pod rządami ustawy z dnia 29 maja 1974 r. o przekazywaniu gospodarstw rolnych na własność Państwa za rentę i spłaty pieniężne, przyznanie renty mogło nastąpić tylko w przypadku wyzbycia się własności gospodarstwa na rzecz Państwa. Poprzednicy prawni powoda nie uzyskaliby jej w przypadku przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Było to możliwe dopiero w wyniku zmiany stanu prawnego, wraz z wejściem w życie regulacji wprowadzonych ustawą z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. nr 32, poz. 140). Przewidywała ona w art. 61 § 1, że rolnikowi przekazującemu po dniu wejścia w życie ustawy gospodarstwo rolne następcy emerytura lub renta inwalidzka przysługuje - z uwzględnieniem ust. 2 i 3 - od dnia 1 lipca 1980 r., a jeżeli warunki do uzyskania tych świadczeń spełnione zostały po tej dacie - od dnia ich spełnienia. Poprzednicy prawni powoda, gdyby zdecydowali się przekazać gospodarstwo rolne następcy uzyskaliby zatem świadczenia emerytalne lub rentowe dopiero od tej daty. Tymczasem O. Ż. pobierała je od 4 grudnia 1976 r., zaś M. Ż. od 4 sierpnia 1979 r. Wypłacane im do 1 lipca 1980 r. renty stanowią zatem ekwiwalent za utracone gospodarstwo, którego nie uzyskaliby w przypadku zachowania jego własności. Przysporzenie to pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wyrządzoną im szkodą, co w myśli zasady *compensatio lucri cum damno*, nakazuje zaliczyć je na poczet należnego odszkodowania. Nie ma natomiast podstaw, aby zgodnie ze stanowiskiem pozwanego, zaliczyć na poczet odszkodowania świadczenia wypłacane w późniejszym okresie, gdyż byłoby do nich uprawnieni również w przypadku, gdyby nie doznali uszczerbku wskutek wydania wadliwej decyzji. Świadczenia takie przysługiwałyby bowiem także w razie przekazania gospodarstwa rolnego następcy. Zmiana stanu prawnego wyeliminowała konieczną ku temu przesłankę związku przyczynowego.

Bezużyteczne są zatem dla potrzeb rozstrzygnięcia wyliczenia przedstawione w opinii biegłego M. K., która odnosi się do porównania wysokości świadczenia, jakie rodzice powoda mogliby uzyskać na podstawie ustawy z dnia 27 października 1977 r. i uzyskiwanych w związku z przymusowym przejęciem gospodarstwa w trybie ustawy z 1974 r. Istotne jest bowiem to, że przedstawione wyżej regulacje prawne nie dawały im przed dniem 1 lipca 1980 r. innej możliwości uzyskania świadczeń od Państwa niż ta, która wiązała się z utratą własności gospodarstwa.

Dokonując matematycznego wyliczenia podlegających zaliczeniu na poczet odszkodowania świadczeń Sąd Apelacyjny oparł się na opinii B. K., która dokonała ich waloryzacji przy wykorzystaniu wskaźnika przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej z drugiego kwartału 2013 r. (okres aktualny dla czasu, w którym była sporządzana opinia). W ocenie Sądu Apelacyjnego jest to wskaźnik odzwierciedlający w sposób syntetyczny i kompleksowy poziom życia

społeczeństwa, zatem odpowiedni do dokonania waloryzacji świadczenia, które podobnie jak wynagrodzenie za pracę, dostarcza środków utrzymania. Jest on również korzystny dla strony powodowej, gdyż jako podstawę waloryzacji wskazano kwotę 3.612, 51 zł, podczas gdy aktualne średnie wynagrodzenie przewyższa 4.000 zł. Biegła bazowała czyniąc swoje ustalenia na aktach ZUS, w których zawarte były informacje o okresach i wysokości wypłacanych świadczeń.

Wypłatę renty dla O. Ż. podjęto od 4 grudnia 1976 r. i wypłacono ją w następujących zwaloryzowanych kwotach: 4.12.1976 r. – 30.06.1979 r. – 16.307, 59 zł; 1.07.1989 r. - 31.12. 1979 r. – 3.356,85 zł, 1.01.1980r. – 30.06.1980 r. – 2.960, 60 zł, tj łącznie 22.625,04 zł. Renta M. Ż. była wypłacana od 4.08.1979 r. do 30.06.1980 r. i wyniosła za ten okres po waloryzacji 5.756, 30 zł.

Łączna suma świadczeń podlegających zaliczeniu na poczet odszkodowania wyniosła 30.760, 18 zł (22.625, 04 + 5.756, 30 + 1.786, 39 -zwaloryzowane należności publicznoprawne + 592, 45 - ekwiwalent za las. Ponieważ powód uprawniony jest z tytułu dziedziczenia do odszkodowania w 23/32 częściach, w takim samym ułamku powinno nastąpić jego obniżenie, co daje kwotę 22.108, 88 zł.

Dlatego Sąd Apelacyjny uwzględniając w tej części apelację pozwanego zasądził na jego rzecz 116.893, 78 zł.

Ocecił również jako uzasadniony zarzut dotyczący odsetek. Jakkolwiek odszkodowanie, będące co do zasady świadczeniem bezterminowym, staje się wymagalne niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.), nie oznacza to, że w każdym przypadku od tej daty należą się wierzycielowi odsetki za opóźnienie. Zwrócić bowiem należy uwagę na preferowaną przez ustawodawcę zasadę, której dał wyraz w art. 363 § 2 k.c., że w razie naprawienia szkody w pieniądzu, wysokość odszkodowania ustala się według cen z daty ustalenia odszkodowania, co stanowi o jego odrębności od ogólnej reguły wymagalności świadczeń pieniężnych zawartej w art. 455 k.c. i konsekwencjach wynikających z art. 481 k.c. (zob. SN w wyroku z dnia 17 czerwca 2010 r., I CSK 308/09). Słusznie zatem, wskazując na naruszenie tej regulacji, a także art. 481 § 1 k.c., podnosi skarżący, że przy ustalaniu wysokości odszkodowania w cenach aktualnych, zasadą powinno być zasądzenie odsetek od daty wyrokowania. Pogląd taki był prezentowany w licznych, przytaczanych w apelacji orzeczeniach Sądu Najwyższego, w których wskazywano z jednej strony na potrzebę ochrony dłużnika przed nałożeniem nadmiernych ciężarów będących efektem kumulacji odszkodowania i znacznej kwoty odsetek, z drugiej zaś na niedopuszczalność doprowadzenia do wzbogacenia wierzyciela poprzez zasądzenie świadczenia łącznie przewyższającego rozmiar doznanej szkody.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odsetki od daty wcześniejszej niż data wyrokowania mogą być przyznane tylko w razie wykazania, że już w tej dacie odszkodowanie należało się w takim rozmiarze, w jakim zostało ostatecznie ustalone i zasądzone. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca. Sąd dopuścił dowód z opinii trzech biegłych rzeczoznawców, z których to dopiero ostatnią, sporządzoną na podstawie operatu szacunkowego aktualnego w dacie wyrokowania uznał za miarodajną dla rozstrzygnięcia. Pozostałe zdyskwalifikował wskazując na niejednoznaczne wnioski biegłych, a także na ogromną rozbieżność między dokonanymi oszacowaniami: 117.339 zł i 202.040 zł. W takiej sytuacji, z uwagi także na znany powszechnie fakt znacznego wzrostu cen gruntów rolnych w ubiegłych latach, nie ma podstaw, by uznać za wykazane, że szkoda powoda już w dniu 9 października 2011 r. wyrażała się kwotą ustaloną na podstawie operatu szacunkowego z 30.03.2015 r.

Z przytoczonych względów Sąd Apelacyjny orzekł o apelacji jak w punkcie I i II wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. O kosztach instancji odwoławczej rozstrzygnął stosownie do wyniku sprawy na podstawie art. 100 k.p.c. przy ustaleniu, że powód uległ w 16%.

(...)